

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot  
43-360 Bystra  
Bystra (wieś)  
ul. Jasna 17

Bystra (wieś), 2019-07-12

Ministerstwo Środowiska  
Warszawa  
Warszawa (miasto)  
ul. Wawelska 52/54

## WNIOSEK

Uwagi do projektu z dnia 24.06.2019 r. rozporządzenia Ministra Środowiska zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz.

Bystra, 12 lipca 2019  
SS/14/07/2019

Sz. P. Henryk Kowalczyk  
Minister Środowiska

dotyczy: Uwagi do projektu z dnia 24.06.2019 r. rozporządzenia Ministra Środowiska zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz.

W nawiązaniu do opublikowanego na stronie RCL projektu Rozporządzenia, przesyłam następujące uwagi i wnioski:  
I. Wnoszę o wykreślenie zapisów (w tym zmiany w § 2, pkt 14a) dotyczących rozszerzenia definicji polowania indywidualnego o:

- b) polowanie na drapieżniki przy stogach i norach wykonywane przez więcej niż jednego myśliwego przy udziale podkładacza z psem,
- c) polowanie na ptactwo, w którym współpracuje ze sobą nie więcej niż trzech myśliwych korzystających z psa,
- d) polowanie na dziki w dzień wykonywane przez jednego myśliwego przy udziale jednego naganiacza albo jednego podkładacza z psem;

Jak wynika z przytoczonych zapisów polowania te nie mają nic wspólnego z polowaniem indywidualnym tzn. takim polowaniem, w którym myśliwy poluje samodzielnie, nie współdziałając z innymi myśliwymi. Rozporządzenie i jego zmiana ma na celu jawne obejście przepisów prawa wymagających np. odpowiedniego zgłoszenia, upublicznienia informacji i zabezpieczenia (oznakowania) polowania zbiorowego. Bezpośrednio wskazuje na to samo uzasadnienie rozporządzenia, w którym czytamy, że „ułatwiony zostanie np. odstrzał dzików w terenach trudno dostępnych, gdzie polowanie indywidualne w dotychczasowej formie nie przynosiło zamierzonych rezultatów”. Taki wywód wskazuje, że dopiero współdziałanie myśliwych (a więc polowania zbiorowe) zwiększa skuteczność odstrzału. Niedopuszczalna jest więc zmiana definicji, podczas gdy faktyczna forma polowania pozostaje bez zmian i dotyczy polowań zbiorowych.

Z treści ustawy Prawo Łowieckie literalnie wynika, że polowanie indywidualne to polowanie wykonywane przez jednego myśliwego, np. rozdział 8 Wykonywanie polowania Art. 42 np. w punkcie 1. 1a. „Polowanie może być polowaniem indywidualnym albo zbiorowym” oraz dalej w punkcie 8. „Do wykonywania polowania indywidualnego jest wymagane, poza dokumentami określonymi w ust. 2, pisemne upoważnienie wydane przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego”. A także Art. 42b. 1. „Termin rozpoczęcia i zakończenia oraz jednoznaczne określenie miejsca wykonywania polowania indywidualnego, imię i nazwisko myśliwego, numer upoważnienia do wykonywania polowania indywidualnego, ilość i gatunek pozyskanej zwierzyny oraz liczba wszystkich oddanych strzałów do zwierzyny grubej podlega wpisowi w książce ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym, którą są obowiązani prowadzić dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich, w postaci papierowej lub elektronicznej, dla każdego

obwodu”.

Rozszerzenie definicji polowania indywidualnego, oprócz jawnej niezgodności z ustawą, rodzi też poważne wątpliwości praktyczne. Upoważnienie do wykonywania polowania indywidualnego wystawiane jest imiennie, na konkretnego myśliwego, także imiennie należy wpisać się do książki polowań przed wyjściem na polowanie. Skoro w projekcie zmiany rozporządzenia polowaniem indywidualnym na ptaki jest w praktyce polowanie 3 myśliwych, nie jest jasne kto ma zostać wpisany do książki ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym. Projekt rozporządzenia w ogóle nie odnosi się do tej kwestii.

- dodanego w § 2 b) punktu 15b

Zaproponowana definicja poszukiwania postrzałka jest de facto definicją polowania zbiorowego. Trudno uzasadnić intencję skrócenia cierpień rannej zwierzyny przez jej dodatkowe naganianie. Ponadto w obecnie obowiązującej wersji rozporządzenia (paragraf 5 punkt, ustęp 1, punkt 1 i 2) poszukiwanie postrzałków jest już zdefiniowane. Zapisy te wskazują, że poszukiwanie postrzałka możliwe jest tylko z jednym psem, w dodatku uwiązany na otoku. Obecna definicja znosi ten obowiązek – umożliwia poruszanie się z wieloma psami, bez ich uwiązania. Jeżeli faktyczną intencją projektodawcy jest skrócenie cierpień i stresu rannej zwierzyny, to zaproponowana forma jest wysoce stresogenna i nieetyczna, dlatego wnioskujemy o odrzucenie tego zapisu w całości.

- zmiany w § 5 w ust. 1, pkt 1

Ze wspomnianego punktu zniknął obowiązek poszukiwania postrzałka z psem na otoku. Należy zachować obecne brzmienie przepisu.

- dodanego w § 5 w ust. 1 punktu 1b.

Projekt rozporządzenia wskazuje, że projektodawca chce zezwolić na polowania na zwierzęta hodowlane, ponieważ zwierzęta 14 dni po wysiedleniu nie są zwierzętami dzikimi, a tylko takie mogą być przedmiotem gospodarki łowieckiej. Strzelanie np. do wsiedlonych ptaków tj. bażanty, które nie są zaadaptowane do naturalnego środowiska jest niehumanitarne i powinno być piętnowane. Warto w tym miejscu przypomnieć ogromne kontrowersje społeczne, które wywołało polowanie byłego ministra Szyszki i Prezesa PZŁ Blocha w Grodnie na wypuszczone z woliery bażanty. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 2011 r. zgodnie z prawem łowieckim można polować tylko na zwierzynę „pozostającą w stanie wolnym”. Według Sądu zwierzę hodowlane nie może być traktowane jako zwierzyna łowna po ich wypuszczeniu na wolność.

- zmiany w § 5 w ust. 1 punktu 2 i 3

Z punktu 2 usunięto obecne brzmienie definicji poszukiwania postrzałka, dopuszczającą możliwość poszukiwania rannego zwierzęcia jedynie z jednym psem na otoku. Z uwagi na nieuprawnioną i niehumanitarną zmianę formy takiego poszukiwania, należy odrzucić projektowaną zmianę.

Punkt 3 jest całkowicie niezgodny z prawem, które dopuszcza polowania jedynie na terenie obwodów łowieckich. Wskazać należy, że dochodzenie postrzałków jest elementem polowania, a poruszanie się z bronią i oddawanie strzałów poza tym terenem jest kłusownictwem i naraża myśliwych na poważne konsekwencje karne. Sprawa została już zbadana merytorycznie przez sądy administracyjne. np. 2013r. Nadleśnictwo Białowieża wystąpiło do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku o wydanie zgody na zezwolenia na odstępstwa od zakazów obowiązujących w rezerwach przyrody na terenie Puszczy Białowieskiej tj. Lasy Naturalne Puszczy Białowieskiej, Rezerwat Krajobrazowy Władysława Szafera, Kozłowe Borki, Podcerkwa i Podolany, w celu umożliwienia tzw. dochodzenia postrzałków, czyli dobijania zwierząt zranionych w czasie polowania. W listopadzie 2015 r. Naczelny Sąd Administracyjny w sprawie o sygnaturze akt II OSK 726/14 wskazał, że w rezerwach przyrody nie można poszukiwać postrzałków, ponieważ jest to niewątpliwie część polowania. Dalej sąd zauważył, że choć „zgoda nie ma w istocie dotyczyć polowania na terenie rezerwatu przyrody, lecz tylko wejścia na teren rezerwatu czyli w przypadkach poszukiwania postrzałka, to jednak nie może to służyć obejściu prawa w takich przypadkach”. Dlatego też obecne brzmienie rozporządzenia dopuszczające poszukiwania postrzałków poza obwodami łowieckimi za zgodą zarządcy tego terenu, narusza inne ustawy.

- zmiany w § 7 ust. 1 pkt 1

Dyskusja dotycząca użycia optycznych urządzeń termowizyjnych i noktowizyjnych na zwierzęta dotyczyła wyłącznie dzików i podyktowana była zagrożeniem ASF, na co wskazuje treść uzasadnienia projektu. Niedopuszczalne jest więc rozszerzenie możliwości polowania z urządzeniami nokto- i termowizyjnymi na małe drapieżniki tj. lisy, kuny czy borsuki oraz piżmaki.

- zmiany w § 30 ust. 2, w § 42 ust. 1 oraz w § 48 ust. 1

Zmiany rozporządzenia mają na celu obejście ustawowego zakazu polowania w obecności lub przy udziale dziecka

do 18. roku życia Zapis jest niezgodny z obowiązującym prawem, zgodnie z którym polowanie to cały szereg czynności zmierzający do wejścia w posiadanie zwierzyny a nie tylko „moment od zajęcia pierwszego stanowiska przez myśliwego podczas rozprowadzania myśliwych przed pierwszym pędzeniem” do „zakończenia ostatniego pędzenia”. Najdobitniej widać to na przykładzie zmian dotyczących § 48 ust. 1. Zgodnie z utrwaloną tradycją łowiecką zakończenie polowania zbiorowego odbywa się po pokocie. Potwierdza to nawet definicja pokotu w Wikipedii Pokot (rozkład) – tradycyjny uroczysty obrzęd zakończenia polowania zbiorowego, podczas którego składany jest raport o przebiegu polowania, ubitej zwierzynie (ułożonej pokotem) oraz ogłasza się, kto został królem polowania”. Zmiany rozporządzenia mają więc na celu obejście prawa i dopuszczenie dzieci do takich elementów polowania zbiorowego jak transport zabitych zwierząt, patroszenie czy właśnie udział w pokocie.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że podstawą wprowadzenia do ustawy Prawo Łowieckie wspomnianego zakazu udziału dzieci w polowaniach były liczne stanowiska i rekomendacje instytucji i podmiotów zajmujących się ochroną praw dziecka. Wskazały one jasno, że narażanie nieletnich na widok zabijania i niezrozumiałego dla nich cierpienia zwierząt tak w trakcie polowania jak i w trakcie pokotu jest działaniem krzywdzącym dziecko. Nadmienić także należy, że w 2018 r. na największym w Polsce Hubertusie Spalskim zrezygnowano z organizacji pokotu z uwagi na ogromny sprzeciw społeczny związany z wystawianiem na widok publiczny ciał zabitych zwierząt. Obejście tego zapisu przy akceptacji Ministra Środowiska spotka się niewątpliwie z ogromnymi konfliktami społecznymi.

II. Jednocześnie wnoszę o dodanie następujących zapisów:

- wprowadzenie zakazu dokarmiania dzikich zwierząt obejmującego również wykładanie karmy w jakiegokolwiek postaci na nęciskach. Istnieją naukowe dowody, że dokarmianie dzikich zwierząt powoduje rozmnażanie i rozrost populacji. Dokarmianie minimalizuje wpływ naturalnych czynników śmiertelności, jak niedobór pokarmu zimą. Ten efekt dokarmiania jest w Polsce wysoce niepożądany w obliczu niekontrolowanego rozrostu populacji dzików. Publikacje naukowe Instytutu Ochrony Przyrody PAN podają, że skala dokarmiania dzikich populacji łownych ssaków kopytnych jest olbrzymia (Selva i wsp. 2014). Efektem tego jest dodatkowo zwiększenie skali zapasożycenia wśród zwierząt oraz wzmożone rozprzestrzenianie się gruźlicy bydłowej. Kilkadziesiąt lat doświadczeń oraz liczne publikacje naukowe potwierdzają, że sztuczne dokarmianie zwierząt przez myśliwych nie spełnia celu, jakim było ograniczenie szkód rolnych, natomiast stwarza bardzo poważne problemy w zakresie epidemiologii. Z uwagi na coraz częstsze występowanie w Polsce ognisk epidemii ASF i związane z tym zagrożenie epidemiologiczne dla całego obszaru kraju, niezbędne jest wprowadzenie całkowitego zakazu dokarmiania zwierzyny łownej, obejmującego również wykładanie karmy w jakiegokolwiek postaci na nęciskach.

- wprowadzenie zakazu polowań zbiorowych, które w sposób szczególnie intensywny oddziałują negatywnie na całe ekosystemy oraz na poszczególne siedliska. Oddziaływanie to jest nielimitowane, niewybiórcze i tylko w niewielkim stopniu kontrolowane. Niepokojone i płoszone są nie tylko zwierzęta gatunków łownych, ale także zwierzęta objęte ochroną gatunkową, w tym zwierzęta gatunków rzadkich i zagrożonych. Polowania zbiorowe są nieracjonalne, nieefektywne i w poważny sposób zakłócają równowagę całej przyrody ożywionej na dużych obszarach. Podczas polowań zbiorowych zwierzęta różnych gatunków znajdujące się na obszarze objętym naganką są w sposób niewybiórczy płoszone przez grupę naganiaczy i sforę psów. Pole naganki często obejmuje w celowany sposób właśnie ostoje zwierzyny rozrzucone na dużych obszarach lasu, pól czy dziennych siedlisk oraz miejsc żerowania i odpoczynku. W czasie zbiorowych polowań wyjątkowo wzrasta ilość rannych, postrzelonych zwierząt. Duży obszar lasu, pola czy siedlisk ptasich po polowaniu zbiorowym jest przez dłuższy czas jak wymarły. Skrajny niepokój, związany z zagrożeniem życia, wprowadzony jest w całą przyrodę ożywioną mającą siedliska na obszarze dotkniętym przez polowanie zbiorowe. Rozbijane są stada rodzinne, zakłócony jest zimowy behavior wszystkich zwierząt, zakłócony jest u zwierząt także bilans energetyczny. Dotyczy to zwierząt nie tylko z obszaru objętego polowaniem, lecz również z obszarów przylegających do terenu opolowywanego. Przyczyną tego są roznoszące się szeroko odgłosy strzelaniny, ujadanie psów, krzyki nagonki, oraz ściganie i dobijanie kolejnymi strzałami zwierząt poranionych przez myśliwych oraz przemieszczanie dużej grupy ludzi i psów. Polowania zbiorowe mają negatywny wpływ na naprawę duże obszary. Zjawisko to dotyczy wszystkich gatunków bytujących na tym obszarze, oczywiście także objętych ochroną gatunkową.

- wprowadzenia zakazu używania amunicji wykonanej z ołowiu, ze względu na udowodnione naukowo śmiertelne zagrożenie zatrucia ołowiem dla ludzi i zwierząt. Zakaz ten pilnie powinien obowiązywać na terenach wodno - błotnych oraz sukcesywnie powinien być rozszerzany na obszar całego kraju. Polska jest jednym z 3 ostatnich krajów w UE, obok Cypru, Malty i Chorwacji, które nie regulują w żaden sposób użycia toksycznej amunicji ołowianej. Co roku w Polsce wystrzeliwuje się w postaci amunicji myśliwskiej prawdopodobnie od ok. 400 do ok.

640 ton ołowiu, czyli tyle, ile emituje cały polski przemysł i transport łącznie. Z punktu widzenia toksykologii, ochrony życia i zdrowia ludzkiego oraz ochrony środowiska przed zanieczyszczeniem zakaz ten jest ewidentnie uzasadniony.

Zgodnie z reprezentacją Zarządu  
Radosław Ślusarczyk

Dokument został podpisany, aby go zweryfikować należy użyć  
oprogramowania do weryfikacji podpisu

Data złożenia podpisu: 2019-07-12T10:42:40.721+02:00

**Podpis elektroniczny**